GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 105.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 2 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
1.	7	27 3 445	+ 4. 5	97	Połn: za. wicher	pochmurno	deszcz.
	12	„ 3 395	+ 6 8	98	„ „	„ „	
	3	„ 13, 442	+ 6 9	100	„ „	„ „	„
	9	„ 3, 873	+ 7. 9	100	„ „	„ „	„

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Bruxella 19 *Października.* — Warownia miasta Gandawy poddała się dnia wczorayszego. Dziś wchodzi tam osada belgiyska. — Hollendrzy ustąpili z miast Sempst i Campentrout. — Po żywey potyczce, ochotnicy belgiyscy opanowali Lierre. — W Mechlinie przeciągały onegdy po ulicach tłumy ludu z chorągwią Brabancyi. — Dziś, rzeczona chorągiew, ma bydź na wieży tamteyszey wywieszoną. — Co chwila, podobnegoż wypadku spodziewaią się wszyscy w Antwerpii. — Mówią nawet, że już xiążę Oranii przyjął i chorągiew Brabancyi.

W murach naszych, znayduje się teraz 40,000 ludzi zbroynych, którzy po większey części stoją na kwaterach u obywateli.

Wybory deputowanych na kongress odbywać się zaczną dnia 2 listopada, a otwarcie kongressu nastąpi d. 8.

Rząd tymczasowy wydał odezwę, w którey oznaymie ludowi o wiadomey proklamacyi xięcia Oranii z d. 16 b. m. czyni atoli przeciw niey tę uwagę, że nikt w tey mierze niema prawa stanowczo działać, jak tylko l d belgiyski przez swoję reprezentacyą, (kongresą). — Nadeszła tu wczoray wiadomość, że i w Tremonde, wywieszono już chorągiew Brabancyi.

Haga 19 *Października.* — Wczoray J. K. Mość otworzył Seym stanów jeneralnych mową, w którey ubolewając nad obecném państwa swoich położeniem, oświadczył: *Że oczekiwania J. K. Mości względem przywrócenia ufności i pokoju, w nader smutnym sposobie zawiedzione zostały. — Rozsądne i łagodne środki, niebyły w stanie powściągnąć gwałtowności tey burzy, wznieconey przez naczelników ślepego i podżegnionego mnóstwa ludu; sprawili* oni *tak nagłe, zapalczywe powstanie, że siła wojenna państwa, stosownie do życzenia dobrze myślących użyta, nie była dość teczną. — Zbroyne oderwanie się z pod prawey władzy, coraz bar-*

dziey szerzyło się w prowincyach południowych, z taką gwałtowną szybkością, że wypadało dla ocalenia reszty wiernych prowincyi, zwołać gwardye narodowe i pospolite ruszenie. — Woysko odznaczyło się w ogóle swą walecznością i umiarkowaniem. Muszę jednak z boleścią wyznać, (mówił daley monarcha) że ostatniemi czasy wielka część tegoż woyska, mylnem rzeczy pojęciem lub też zdradliwemi obietnicami uwiedziona, złamała swą przysięgę i opuściła swe chorągwie. W okolicznościach w jakich się królestwo znayduje, które do tego stopnia grożą nam niepokojem, uznałem za rzecz potrzebną obecne wasze posiedzenia otworzyć w Hadze. (*) Pomoc wasza potrzebną będzie szczególniey do pohamowania i ukarania buntów i zawichrzeń, którychby się dopuścić mogli źle myślący, dla podniesienia rokoszu w prowincyjach, które Nam pozostały wiernemi. Gwałtowny bieg wydarzeń, które w kilku tygodniach wstrząsnęły tem królestwem, może mieć jeszcze wpływ na inne nasze instytucye. — Koniec tego wszystkiego trudno jest jeszcze przewidzieć; i w cale niespodziewane wiadomości, nadeszłe dziś z Antwerpii, służą za nowy dowod codziennego postępu intryg dążących do koniecznego rozdzielenia dwoch wielkich części królestwa. Spokoynie oczekuję na rozwiązanie wszystkich tych wypadków, bo sumienie moje jest czyste. Polegam na współdziałaniu waszém, na wierności prowincyi północnych i na pomocy od moich sprzymierzeńcow, i t. d. „

Cały ten seym w izbie niższey, składa się tylko dotąd z 46 członków. — Twierdze Herzogenbusch i Breda, nayspieszniey są uzbrajane. Każda ma mieć po 4000 osady.

** Z prowincyi południowych tylko trzech stawiło się deputowanych PP. Gouben, de Goer, i Sandelin.*

Dnia 21. Na wczorayszem posiedzeniu izby niższey stanów jeneralnych, odczytane zostało poselstwo królewskie następującey osnowy: "PANOWIE! *Z odezwy ukochanego naszego syna xięcia Oranii d. 16 b. m. w Antwerpii wydaney, do którey coby mogło dać powód, wcale nam niewiadomo, tak jak niemożemy przewidzieć skutkow jakie z tego wynikną; pokazuje się jawnie i niewątpliwie: że w południowych prowincyach, wszelkie uznawanie prawey władzy całkowicie i zupełnie ustało. — W takiem położeniu rzeczy nie pozostaje nam, jak tylko całą teraz naszę troskliwość, wyłącznie dla północnych prowincyi, które nam pozostały wiernemi, ograniczyć. W duchu więc takowey zasady, przedstawione wam będą w imieniu naszem proiekta na teraźnieyszem seymowaniu, które zechcecie bezwątpienia z tego samego jako i my uważać punktu, i mieć się odtąd jedynie tylko za reprezentantów prowincyi północnych, — w oczekiwaniu dalszych postanowień, jakie względem południowych prowincyi, w porozumieniu się z naszemi sprzymierzeńcami, uchwalone zostaną.*

Działo się w Hadze d. 20 Październi-ka 1830. (podpisano) Wilhelm.

AMSTERDAM 14 *Października.* — W Utrechcie zgłosiło się bardzo wiele ochotników, którzy chcą weyść w służbę królewską. Uczniowie tameczni podzieleni na kilka kompaniy strzelców, i pod dowództwem P. Heerdt udadzą się do woyska.

Otrzymano tu z Bruxelli dwa medale, noszone tam przez powstańców. Pierwszy ma z jedney strony napis: *Aux defenseurs de la Belgique*, a na stronie odwrotney hasło: *Vaincre ou mourir.* Drugi medal jest przeznaczony wyłącznie dla naczelników po-

wstania, i ma z jedney strony popiersie Pottera, a z drugiey, rok i mieysce jego urodzenia, to jest Brügge 1786.

Dnia 20. — Nadeszło tu dziś pismo z Hagi, pod datą wczorayszą zawierające ważne szczegóły. Przybył tam już poseł austryacki i spodziewani są nadzwyczayni posłowie innych mocarstw, celem narady względem środków uspokojenia prowincyi południowych. Mówią że następujące okoliczności, spowodowały xięcia Oranii, do wydania odezwy swey z d. 16 października: Xiążę miał donieść królowi, że niewidzi innego sposobu uspokojenia prowincyi północnych, jak tylko ażeby przyjął na swoią własną osobę, koronę belgiyską, albo pod tytułem panującego xięcia, lub coby mu przyjemniey było, namiestnika; (*Statlhalter*) że ostatnie jednak życzenie, nie znalazło dobrego przyjęcia u Belgów.— Król miał odpowiedzieć na to, z zwykłą sobie dobrocią: że na przypadek gdyby xięciu ofiarowano koronę Belgijów, a przyjęcie takowey, mogłoby dalszym zaburzeniom rozlewu krwi, położyć tamę; J. K. Mość dla własney xięcia i jego następców szczęśliwości, niebędzie miał nic przeciwko temu, pod następującymi warunkami: 1 że dotego potrzebne będzie zezwolenie wysokich J. K. Mci sprzymierzyńców;— 2 że dopóki układy względem tego w niepewności zostawać będą, woyska królewskie z twierdz, w których obecnie się znaydują, niemogą bydź rugowane; — 3 ażeby na żaden przypadek xięstwo luxemburgskie niebyło wcielone do Belgijów.

Po takowey odpowiedzi, wyszła wiadoma z d. 16 b. m. proklamacya, za którą jednak ministrowie niechcieli przyjąć na siebie odpowiedzialności.

Arnheim 12 *Października.* — Gazeta tuteysza zapewnia, iż duchowieństwo Belgickie przyrzekło xięciu Oranii wszelką pomoc z swey strony, w przywróceniu spokoyności i porządku w Belgijach. (*)

Gandawa 12 *Października.* — Stany prowincyonalne Flandryi wschodniey zebrały się wczoray pierwszy raz w gmachu rządowym, a to w skutek licznych w tey mierze odezw do nich uczynionych, celem naradzenia się o środkach, jakie dla dobra prowincyi przedsięwziąć wypada. Prezes wniósł naypierwey pytanie względem przystąpienia do środków przez rząd tymczasowy użytych. Po długich rozprawach za i przeciw temu wnioskowi, wyrzeczono nakoniec większością 45 głosów przeciw 11, iż należy przystąpić i uznać rząd tymczasowy, wysłać oraz członków do składu jego, którzyby jako reprezentanci prowincyi w nim zasiadali. Nareszcie wynurzono życzenie, aby jak nayprędzey zwołany był kongres narodowy w stosunku ludności każdey prowincyi, celem stanowczego wyrzeczenia o losie oyczyzny. Prezes hrabia Merode oświadczył wtenczas, iż toż samo życzenie objawił już rząd tymczasowy, i że kongres będzie niezwłocznie zwołany.

— *Dnia* 18. — Wczoray nastąpiło zawarcie kapitulacyi pomiędzy jenerałem powstańców Duvivier i dowódcą warowni tuteyszey półkownikiem Destombes, skutkiem, którey woysko hollenderskie opuści jutro wzwyż rzeczoną warownię; zabierze z sobą ręczną broń, sprzęty rozmaite, i 4 dział z zapasu twierdzy, udając się do Antwerpii.

Antwerpia 18 *Października.*— W prawdzie chorągiew Brabancyi jeszcze tu niepowiewa; wielu jednak mieszkańców, noszą już kokardę brabancką. Jest tu powszechne mniemanie, że na przypadek gdyby się tu pokazali Bruxelczykowie, opor ze strony miasta, będzie bardzo mały. — Do kongressu narodowego wybrano tu już kandydatów. — Powszechnie także sądzą, że woyska hollenderskie, w krótce do kraju swego napowrót ode-

(*) *Wiadomość ta okazała się późniey zmyśloną.*

słane ztąd będą. — Xiążę Oranii trudni się organizacyą woyska belgiyskiego. (???) — Powstańcy leodyiscy wdarli się do naszey prowincyi aż po miasto Lier, które swém woyskiem osadzili. — Wyszły ztad oddziały woyska konnica i artyllerya ku Mechlinowi, albowiem nadeszła wiadomość, że tam się już biją. Część woyska tuteyszego osadziła dziś gościniec od Mechlina. — Oddalenie się woyska, zaraz lud ośmielać zaczęto do rozruchu. — Deputac a z 25 kupców udała się do dowódzcy w m eście jenerała Chasse, z przełożeniem, że jedyny tylko jest sposób utrzymania spokoyności publiczney, wywieszenie chorągwi brabanckiey; lecz dowódzca oświadczył, że nie zna inney bandery jak niderlandzką; poczem deputacya udała się do xięcia Oranii, który z nią długo rozmawiał. W krótce potem wyszła odezwa, która powinnaby była uspokoić umysły, ale to nienastąpiło; i jenerał Chasse postanowił z całym swoim składem przenieść się do warowni. Woysko obozowało. — *Dnia* 19. — Mówią, iż xiążę Oranii wydał iuż rozkaz puszczenia na wolność wszystkich jeńców belgiyskich; skąd wnoszą, że nawzajem i jeńcy hollenderscy z niewoli Belgów, wypuszczeni zostaną. Wczoray zaszła krwawa potyczka pod Duffeln, już po tey stronie Mechlina, pomiędzy woyskiem krolewskiem i ochotnikami belgiyskigmi. Długo było tu słychać kanonadę. W Mechlinie zaszły wczoray rozruchy.

Tegoż dnia po południu. Woyska królewskie opuściły już Mechlin i powstańcy którzy natychmiast opanowali to miasto, zbliżają się ku nam coraz bardziey. — Tuteysza warownia od d. 17 b. m, jest za będącą w stanie oblężenia ogłoszona. — Wczoray wyszła tu odezwa xięcia Oranii, do woyska, w tey osnowie: "*J. K. Mość uwiadomia* " *woyko, że zupełne oddzielenie narodowe*" *go woyska Belgów od Holendrów, w krot*" *ce niezawodnie nastąpi; i że belgiyskie* " *woysko pozostanie w Belgijach pod rozka*" *zami J. Królewiczowskiey Mości. Tym koń*" *cem wzywa się officerow podofficerów i* " *żołnierzy, iżby chwili dokonania takowe*" *go zamiaru, spokoynie oczekiwali. Z wy*" *raźney woli J. K. Mci i t. d.*"

Paryż 18 *Października.* — Nadeszła tu wczoray depesza telegraficzna z Bajony, uwiadomiła rząd, iż powstańcy hiszpańscy na kilku punktach wkroczyli zbroyną ręką do swey oyczyzny. Celnicy i żandarmowie pouciekali w głąb kraju. — Marszałek Burmont przybył do Madrytu i dostał naywyższe dowodztwo woysk połączonych na granicy północney, (od strony Francyi.)

Jenerał major baron Atalin, powrócił z poselstwa swego z Petersburga. Trudno będzie exministrów uratować od kary śmierci. Oburzenie umysłów jest przeciw nim za nadto wielkie; wczoray zebrały się znowu ogromne massy ludu, krzycząc: *Niech żyje Król! Smierć ministrom! Smierć Poliniakowi!*— Massy ludu chodziły po innych częściach miasta, wywołując to samo.

Hamburg 22 *Października.* — Nadeszła tu wiadomość z Bruświka, iż xiążę Karol (bawiący jak wiadomo w Londynie) zrzekł się już swoich rządów.

Granice Tureckie 26. — O okropném wyrznięciu Albańczyków w Monastiri, są następujące szczegóły. Z siedmiotysiącznem woyskiem znaydował się wielki wezyr w tem mieście; kazał wszystkim bejom Albanii przybyć do siebie. Wiele bejow przyjęło te zaprosiny; między nayznakomitszemi z nich byli Yatscho bey i Aslan bey, którzy w wielu zdarzeniach okazali się przeciwnemi woli rządowey; przybyli zaś ze znaczną strażą woyskową. W chwili przybycia, zostali otoczeni przez turków i liczną ich artylleryą. W tak niespodziewanym razie, słaby tylko mogli dać odpór. Yatscho bey poległ na mieyscu; Aslan bey, któremu konia raniono, usiłując naprożne ratować się ucieczką, został poymany i pozbawiony życia. Woysko tureckie ścigało Albańczyków. Kto się z nich chciał bronić, temu ucinano głowę; innych odesłano do Stambułu. Albańczykowie uciekając zapalili Monastiri, którego połowa leży w popiele. Wypada się teraz spodziewać zupełnego poddania Albanii.

Neapol 27 *Września.* — Dey Algierski płaci miesiecznie tysiąc skudow za pomieszkanie i za stoł; nie wychodi i on wcale, ale za to ciągle wygląda oknem.

DONIESIENIA.

W dniu 8 Listopada 1830 r. o godzinie 10 ranney odbędzie się w Krakwie w gmachu sukiennice publiczna licytacya sreber, iako to: łyżek stołowych, grabek, nożów w oprawie łyżek do kawy, lichtarzy, kubka, miseczek, łyżki wazowey półmiskowey, cukiernicy, solniczek i dzbanka, tudzież karyolki; chęć licytowania maiących podpisany na czas i mieysce oznaczone aprasza

Kraków dnia 28 Października 1830 r. *Jgnacy Kopyciński Kom: Sąd:*